KU WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO WOJSKA POLSKIEGO NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE

N.p. 3 lipca 1942 r.
Nr. P.- 127.

Dziś : Leona, Anatola.
Jutro: Józefa, Teodora.

D E P E S Z E.

BITWA POD EL ALAMEIN.

Jerozolima 3.7. /Radio/. Według ostatnich wiadomości z Egiptu wielka bitwa czołgów rozgrywa się nadal na tym samym obszarze El Alamein, około 100 do 90 klm. na zachód od Alexandrii. Nieprzyjaciel usiłował ponownie zmasowanymi siłami przedrzeć się przez linie brytyjskie, nacierając od południa i od zachodu. Natrafił wszakże na bardzo silny opór i ucierpiał poważnie. Lotne kolumny brytyjskie uderzały jednocześnie na wroga z flanki i od tyłu. Ubiegłej nocy walka nie doprowadziła do żadnego rozstrzygnięcia. Wojska nowozelandzkie natarły z powodzeniem na 90 lekką dyw. pancerną niemiecką.

Wczorajszy komunikat wojenny ogłoszony w Kairze stwierdzał, że walka na obszarze El Alamein toczyła się cały dzień. Jej wyniki nie były niekorzystne dla wojsk brytyjskich. W czasie jednego natarcia nieprzyjacielskich czołgów npl zdołał dokonać chwilowej wyrwy w umocnionej linii brytyjskiej, lecz następnie został odparty i spotkał się z przeciwnatarciem kolumny brytyjskiej. Na południowym odcinku frontu, na północ od wklęsłości Quattary kolumny brytyjskie uderzyły na siły wroga w odległości 27 klm. na zachód od głównych pozycji sprzymierzonych. Komunikat wywodzi dalej, że mimo burz piaskowych w dniu 1-go br. bombowce i myśliwce brytyjskie dokonywały masowych i ciężkich nalotów na wroga w strefie El Alamein. Bombardowano tereny lotniskowe wroga pod Sidi Barrani. Strącono przytym 7 samolotów nieprzyjacielskich. Lotnictwo nieprzyjacielskie rozwijało w tym czasie ograniczoną działalność.

Samoloty brytyjskie, wyposażone w torpedy, trafiły dwukrotnie włoski statek handlowy. Nad Maltą strącono jeden samolot niemiecki.

Ze wszystkich tych działań RAF nie powróciło 5 samolotów brytyjskich.

Według dzisiejszych wiadomości lotnictwo brytyjskie rozwija działalność nad teatrem wojny w Afryce w skali dotychczas nieznanej. Tysiące bomb zrzucono na port w Benghazi.

Korespondenci wojenni przy 8-ej armii stwierdzają, że gen. Rommel nie może w obecnej sytuacji powtórzyć okrążających manewrów, jakie zastosował pod Gazalą i Bir Hakeim, albowiem znajdująca się na południu frontu wklęsłość Quattara nie może być użyta dla ruchów wojsk. Korespondenci amerykańscy w Egipcie twierdzą, że sytuacja na froncie zaczyna się stabilizować.

Brytyjski minister stanu na Środkowym Wschodzie Casey odwiedził gen. Auchinleck'a w Kw. Głównej 8-ej armii na pustyni. Min. Casey przybył tam w czwartek.

Gen. Auchinleck dowodzi swoimi wojskami z ruchomej kwatery. Jak opisuje korespondent "Parade", sztab gen. Auchinleck'a tworzy jakgdyby karawanę, która jest ciągle w ruchu na polu bitwy.

W Wellingtonie, stolicy Nowej Zelandii, ogłoszono oficjalnie, że dywizja nowozelandzka udała się z Syrii na Zachodnią Pustynię.

Korespondent agencji Reutera w Kairze stwierdza, że jest rzeczą jasną, iż wróg skupia swe siły do przeprowadzenia uderzenia na wielką skalę na pozycje brytyjskie pod El Alamein. Bitwa jest wciąż nierozstrzygnięta. W środę 8-ma armia powstrzymała natarcie niemieckie na jej pozycje w "Szyjce od butelki" pod El Alamein, a wojska nowozelandzkie przeprowadziły skuteczne przeciwnatarcie. W ciągu ub. pięciu dni wzrastał z każdym dniem ciężar nalotów sprzymierzonych na wojska "osi". W czwartek po południu Rommel przystąpił do nowego natarcia pod El Alamein. Lotnictwo sprzymierzonych uderza natomiast na jego tyły wszystkim, co ma do dyspozycji.

Korespondent Reutera w Kairze twierdzi, że obserwatorzy wydarzeń w Egipcie opierają swą ufność na następujących danych: 1/ odrzucenie pierwszego uderzenia wroga pod El Alamein 2/ wzrastające straty "osi" w sprzęcie i środkach przewozowych, 3/ przewaga lotnicza sojuszników, 4/ świadomość, że gen. Auchinleck dowodzi osobiście na froncie.

NASTROJE W EGIPCIE.

Kair 3.7./R/. Korespondent agencji Reutera w Kairze donosi,że w Egipcie nie widać niepokoju i że ludność obserwuje z ufnością wydarzenia.Niektóre oddziały armii egipskiej pragnęłyby przyłączyć się do sprzymierzonych,by bronić granic Egiptu.Nie można jednak powiedzieć,by całe społeczeństwo pragnęło przystąpienia armii egipskiej do walki.

NALOTY NA NIEMCY.

Londyn 3.7./R/. W czwartek popołudniu formacje bombowców brytyjskich uderzyły na stocznię wroga we Flensburgu.Flensburg leży nad Bałtykiem na granicy duńsko - niemieckiej.Dwa bombowce brytyjskie nie powróciły z tej wyprawy.

Ubiegłej nocy lotnictwo brytyjskie bombardowało ponownie Niemcy.W Londynie nie ogłoszono jeszcze komunikatu na ten temat,lecz niemiecka agencja urzędowa stwierdziła,że pewne miasto w północno zachodnich Niemczech było bombardowane.

Z FRONTU NIEMIECKO - SOWIECKIEGO.

Londyn 3.7./R/. Nocny komunikat sowiecki donosił,że w dniu 2 bm. na odcinku frontu pod Kurskiem wojska sowieckie prowadziły przez cały dzień walki czołgów na bardzo dużą skalę. Wobec natarcia wojsk niemieckich zacięte walki rozwinęły się na odcinkach frontu pod Biełgorodem i Wołczańskiem. Na odcinku frontu pod Sewastopolem wojska sowieckie prowadziły walki wręcz z wrogiem na przedmieściach miasta.Na innych odcinkach frontu nie doszło do poważniejszych zmian.

Korespondent Reutera w Moskwie donosi,że od 24 godzin rozgrywa się wielka bitwa czołgów pod Kurskiem,około 200 klm.na północ od Charkowa.Rosjanie zabili przeszło 1000 Niemców i rozbili 32 czołgi w jednym tylko starciu. Z Londynu donoszą,że Niemcy rzucili do walki pod Kurskiem jednostki kawalerii.Radio moskiewskie stwierdziło, że oddziały kawalerii niemieckiej zostały rozbite i częściowo zniszczone. W czasie przeciwnatarcia sowieckiego odbito trzy wsie,przejmując inicjatywę z rąk niemieckich.Hitler rzuca obecnie do walki wojska drugiej linii oraz jednostki z innych frontów.

Pod Sewastopolem trwają walki na przedmieściach poza miastem,które jest dosłownie zrównane z ziemią.

ZWYCIĘSTWO CHURCHILL'A W PARLAMENCIE.

Londyn 3.7./R/. Izba Gmin 475 głosami przeciwko 25 odrzuciła wniosek o wyrażenie rządowi votum nieufności. Głosowanie to poprzedziła wielka mowa premiera Churchill'a,który swoim zwyczajem z całą szczerością omówił obecne położenie wojenne,stwierdzając,że ostatnie niepowodzenia w Cyrenajce i w Egipcie całkowicie zmieniły sytuację nietylko na tym froncie,ale na całym obszarze M.Śródziemnego.Wojska brytyjskie straciły 50 tys.żołnierzy, a znaczne ilości zapasów wpadły w ręce wroga.Od czasu upadku Francji nie było takiej chwili,w której nadzieje związane z Bliskim Wschodem i M.Śródziemnym byłyby do tego stopnia zawiedzione.Upadek Tobruku był zupełnie nieoczekiwany.Twierdza otrzymała garnizon zdolny do obrony oraz zapasy na 90 dni.Decyzja utrzymania Tobruku była powzięta przez gen.Auchinleck'a w porozumieniu z Londynem. Decyzję o oddaniu twierdzy powziął na własną rękę jej dowódca.Gen.Auchinleck sądził,że dłuższa obrona Tobruku pozwoli mu zorganizować opór na granicy Egiptu na linii Sollum - Halfaya.Upadek twierdzy zmusił gen.Auchinleck'a do szybkiego wycofania się w głąb Egiptu.

Po oddaniu hołdu obrońcom Malty, premier Churchill stwierdził,że sprzymierzeni mieli przewagę w Libii. Oddziały ich bojowe na froncie liczyły 100 tys.ludzi wobec 90 tys.wojsk "osi",w tym 50 tys.Niemców.Przewaga sprzymierzonych w czołgach wyrażała się w takim stosunku,jak 7 do 5,a w artylerii,jak 8 do 5.Sprzymierzeni zamierzali przedsięwziąć ofensywę w pierwszych dniach czerwca,lecz wróg uderzył pierwszy.Krytyczny dzień w walce nastąpił w dniu 13 czerwca. Do tej pory bowiem zaznaczała się na froncie równowaga.W dniu 13.6.br. wszakże sprzymierzonym pozostało z 300 czołgów tylko 70 w walce,jaka rozegrała się między "Rycerskim Mostem" i Acromą.Premier stwierdził,że nie wie jeszcze dokładnie,co stało się w tym dniu i podaje tylko fakty, z których wynika,że przewaga oddziałów pancernych sojuszników została w tym dniu złamana.

Premier podkreślił następnie,że walka nie jest jeszcze rozstrzygnięta i że choć nie może podać szczegółów o posiłkach,jakie już otrzymała i otrzymuje 8-ma armia,to przecież może zaznaczyć,że są one olbrzymie. Anglia wysłała do delty Nilu ogółem 4.500 czołgów.Premier zaznaczył,że nie może bardziej szczegółowo omawiać toczącej się jeszcze bitwy,lecz stwierdził,że gen.Auchinleck objął dowództwo 8-ej armii za zgodą rządu i że cieszy się jego zaufaniem.Premier wierzy,że wypadki wykażą,iż zaufanie to było uzasadnione.

W zakończeniu swego przemówienia, premier podkreślił,że zawsze mówił, iż wojna będzie długa i nigdy nie obiecywał,że zakończy się w roku 1942. Mimo jednak strat w Azji,mimo porażek w Libii,mimo wzrastającej liczby zatapianych statków u brzegów Ameryki, ogólne siły i możliwości narodów sprzymierzonych wzrosły ogromnie od czasu poprzedniej bytności premiera w Ameryce w grudniu ub.roku.